

GŁOS LESZCZYŃSKI

Polski, katolicki, bezpartyjny dziennik dla wszystkich stanów.

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Trzy bezpłatne dodatki tygodniowe:
Ogniisko Domowe (dla rodzin), Arkusz powieściowy,
i Przyjaciel Rolnika.

OJCZYZNĘ BUDUJE SIĘ
SPEŁNIANIEM OBOWIĄZKU!

Wydawca: Drukarnia Leszczyńska, Spółdz. z o. o.
Adres redakcji i administracji:
Leszno (Woj. Pozn.), ul. Wolności 21, Tel. 61 i 64.
Warunki prenumeraty i ogłoszeń na ostatniej stronie.

Nr. 47.

LESZNO, niedziela dnia 26 lutego 1933 r.

Rok XIV.

Zatarg Japonii z Ligą Narodów.

BLOKADA GOSPODARCZA — FLOTY WOJENNE JAPONII I AMERYKI W POGOTOWIU.

Wczoraj w Genewie odbyło się Zgromadzenie Ligi Narodów, na którym delegat japoński oświadczył, iż rząd jego odrzuca raport Komitetu 19-tu (stwierdzenie, iż wina wypadków w Mandżurji leży po stronie Japonii, której działanie przekroczyło granice uzasadnionej obrony jej interesów). Następnie odbyło się głosowanie nad raportem. Na 44 państw oświadczyło się za nim 42, jedno się wstrzymało (Sjam — połdn. Azja), a głos, oświadczający się przeciwko niemu, Japonii nie był wzięty pod rachubę, jako strony bezpośrednio zainteresowanej. W rezultacie stwierdzono, iż raport wymierzony przeciwko postępowaniu Japonii przyjęto jednogłośnie.

Chwila dramatyczna i historyczna. Nastąpił moment przełomowy. Śród niebываłego napięcia ogólnej uwagi wchodzi na trybunę delegat japoński Matsouka, który w krótkiej deklaracji wyraża żal, że raport został przyjęty. Rząd japoński musi stwierdzić, że Japonia, i inni członkowie Ligi mają rozbieżne poglądy na sposób zapewnienia pokoju na Dalekim Wschodzie i że Japonia znajduje się u ostatniego krańca swoich wysiłków wspólnej pracy z Ligą Narodów w dziedzinie problemu chińsko-japońskiego. Niemniej Japonia „uczyni wszystko dla zapewnienia pokoju” na Dalekim Wschodzie.

Śród głuchej ciszy. Po złożeniu tej deklaracji delegacja japońska wśród głębokiej ciszy opuszcza granjalnie sale obrad.

Wypowiedzenie wojny? Bezpośrednio po opuszczeniu sali obrad, zabrał głos b. minister spraw zagran. Chin, Wellington Ko i domagał się od Ligi Narodów zastosowania przeciwko Japonii ultimatum i oświadczył, że sytuacja równa się wypowiedzieniu wojny. Chanon.

Najdalej w przedzie... Opuszczenie posiedzenia Ligi Narodów przez delegację japońską wywarło głębokie wrażenie. Przypuszczają, że najpóźniej w poniedziałek, Japonia zgłosi swe oficjalne wystąpienie z Ligi Narodów. Pewnie jest, że Japonia wycofa się z obrad konferencji rozbrojeniowej.

Blokada gospodarcza. W zasadzie Stany Zjedn. Ameryki wypowiedzają się przeciwko sankcjom wojennym, za to proponują stworzenie blokady gospodarczej przeciwko Japonii i państwu Mandżurji.

Flota japońska w drodze do Szanghaju. Na rozkaz japońskiego ministra marynarki, wyruszyła dziś w kierunku Szanghaju 3 eskadra pancerników japońskich, stacjonowana na wodach koło Sasebo.

Wojenna odprawa amerykańska w pogotowiu. Według doniesień z Manili (stolica wysp Filipińskich, baza operacyjna Stan. Zjedn. Ameryki na wodach wschodnio-azjatyckich) dowództwo floty amerykańskiej, stojącej na wodach filipińskich wstrzymało

wszelkie urlopy. Rozkaz ten wyszedł w związku z napiętą sytuacją na Dalekim Wschodzie. W kołach dobrze poinformowanych uważają, że w razie jakichś „nadzwyczajnych wydarzeń” filipińska flota amerykańska momentalnie wyruszy do Szanghaju, względnie do innego portu chińskiego.

W Mandżurji grzmia armaty. Wojska mandżurskie przy współudziale wojsk japońskich zajęły dziś miasto Kailu. Zajęcie miasta poprzedził gwałtowny atak bombowy kilkunastu eskard samolotów, następnie silny ogień artylerji, poczem przy pomocy tanków Japończycy wkroczyli do miasta.

Wojna a interesy przemysłowców.

KREW LEJE SIĘ NA WSCHODZIE — AKCJE IDĄ W GÓRĘ NA ZACHODZIE.

Na drugiej stronie dziś wyd. „Głosu” domosimy, o ożywieniu, jakie, w związku z działaniami wojennymi na Dalekim Wschodzie, zapanało w angielskiej fabryce amunicji Vickersa. Sprawa ta według ostatnich wiadomości wywołuje dalszą dyskusję na łamach prasy angielskiej. Socjalistyczny „Daily Herald” podaje, że w zakładach tych są czynne oddziały, które od czasów wojny światowej nie były w ruchu. „Daily Express” zaznacza, że akcje Vickersa poszły ostatnio w górę

z 6 szylingów 10 i pół pensa na 7 szylingów i 3 pency i mają nadal tendencję wzrostową. Pismo zapytuje się, dokąd ta cała amunicja jest wysyłana. Oficjalnie w ubiegłym miesiącu do Japonii nie odeszła żadna transport amunicji i broni, natomiast transporty takie odpływają do szeregu małych państw wschodnich, jak Sjam i innych. Istnieje więc przypuszczenie, że dopiero stamtąd broń i amunicja idą do Japonii, a prawdopodobnie i do Chin.

Wrzenie w Rosji.

WYSTĄPIENIA ŻOŁNIERZY I STUDENTÓW PRZECIWKO RZĄDOWI.

Berlin, 24. 2. (ATE.) Według doniesień z Moskwy, w okręgu Dolnej Wołgi zdarzyły się kilkakrotnie zbiorowe wystąpienia żołnierzy armji sowieckiej, domagających się obniżenia dostaw zbożowych dla wsi, z których pochodzą i zlagodzenia polityki agrarnej rządu sowieckiego. W Stalingradzie (dawny Carycyn) żołnierze odmówili parokrotnie wymarszu na ćwiczenia. W Saratowie na tem samem tle wybuchł strajk studentów wyższych uczelni. W obu wypadkach władze opamowały sytuację, rozstrzelując sprawców tych zajść.

Z ostatniej chwili

OBNIŻKA I ZATARG.

Warszawa, 25. 2. Komisja pojednawczo-rozjemczej w Katowicach rozpatrywać będzie w najbliższym czasie sprawę zatargu w przemyśle budowlanym na Górnym Śląsku.

Zatarg ten powstał skutkiem ustalenia nowej taryfy płac, obniżającej dotychczas. płace robotn. o 25 proc.

100 milj. fałszywych dolarów

Nowy Jork, 24. 2. (PAT.) „New York Times” ogłasza, że, jak stwierdzono, w obiegu znajdujących się rozmaite fałszyfikaty banknotów 100 dolarowych, pochodzą z Rosji Sowieckiej. Banknoty te zaczęły kursować w Chincgo w styczniu, pozatem przedostały się również do Chin. Rządy obcych państw zostały o tem powiadomione.

Oszczędności Szwecji. Riksdag szwedzki przyjął wniosek rządowy, w myśl którego poseł Szwecji w Warszawie będzie czasowo akredytowany także w Rumunji, a placówki w Pekinie i Batawji zostaną zwinięte.

Z dnia na dzień.

W BIAŁEJ STOLICY PAŃSTWA CZARNEJ ROPY.

Borysław. (Koresp. wł.)

Śnieg. Wszędzie śnieg. Dachy domów i wieże kościoła i wysoki ratusz i olbrzymie żelazne zbiorniki naftowe, stojące tuż przy stacji, potężne i gładkie, niby fantastyczne baszty średniowieczne — wszystko jest pokryte puszystym całunem śnieżnym. Jedyna to pora roku kiedy Borysław, ta prawdziwa stolica kraju płynnego złota, traci swe naturalne czarne barwy, odbijając się w niepokojąco białą szatę śnieżną.

Niezadługo, może za miesiąc, a może wcześniej jeszcze, gdy nastąpią roztopy wiosenne, mieszkańcy Borysławki znowu będą brnąć po kostki w lepkiem błocie, składającym się pół na pół z ziemi i tustej ropy naftowej, a domy tego jednego w swoim rodzaju miasta znowu ukażą swe brzydkie, zakopane ściany.

— Pełno u nas tych sadzy — mówi mi przygodny towarzysz podróży, który wsiadł do pociągu na poprzedniej stacji i wysiadł wraz ze mną w Borysławiu. — Niema na to rady. Wystarczy, aby spłonęła jedna z tych wież drewnianych, jakich tysiąc stoi na polach naftowych, a wiatr już porasta się, aby sprowadzić tu nam czarny deszcz. Jeszcze gorzej, jeśli spłonie zbiornik z naftą. A był taki wypadek trzy lata temu. Nie daj Boże! Całe miasto wówczas pokryło się grubą warstwą grubego kopcja.

Pożar zbiornika z naftą! Brni! Na samą myśl o tem przechodzą mnie ciarki. Wzrok mimowolnie kieruje się w stronę opancerzonych, błyszczących olbrzymów, które nieostrożność ludzka w ciągu jednej chwili może zmienić w wulkany, bluzgające lawą straszliwego, płynnego ognia.

— Niech pan nie bój się niczego — śmieje się mój rozmówca. — Niebezpieczeństwa niema. Zbiorniki są puste.

Ta pustka metalowych olbrzymów, mogących ukryć w swem wnętrzu całe pociągi cystem ropy, jest może chwilkowa, a jednak symboliczna. Płynne złoto — bogactwo zagłębia staje się przeciw powoli iluzją. Nie znaczy to bynajmniej, aby miały się wyczerpać obfite pokłady naftowe. Gdzieś w głębi ziemi, drzemają jeszcze nieprzebrane złoża — całe jeziora czarnej ropy, a jednak wydobycie zmniejsza się w sposób zaskakujący. Na przestrzeni ubiegłego pięciolatka zaledwie produkcja ropy z 73.600 cystem otrzymanych w r. 1928, spadła do 55.700 cystem w r. 1932. Jeszcze większy spadek nastąpił w dziedzinie wiertnictwa, na polu szlachetnej pracy pionierskiej — poszukiwania nowych żył czarnej krwi ziemi, której cenne właściwości pierwszy na świecie odkrył nasz znakomity rodak Łukasiewicz, słusznie odziedziczeni ojcem Borysławia. Gdy w r. 1930 uwiercono 117.000 metrów w pogoni za surowcem, bez którego ludzkość dziś obchodzić się już nie umie, to w roku ubiegłym wierceńca objęły zaledwie 56.500 metrów, a zatem mniej niż połowę.

Każdy zaś metr uwiercony, każda tonna wydobytej ropy, to nowe bogactwo dla kraju, to dalsze źródła pracy dla liczonej rzeszy pracowników tej gałęzi przemysłu. Ręce, które wydrą ziemi czarną, tłustą maź, przekażą ją innym, wytwarzającym z niej w kotłach wielkich zakładów rafineryjnych naftę, benzynę i smary.

Dziś wierz się i wydobywa mało. Coraz mniej. W braku kapitału do dalszego prowadzenia pracy stają nawet czynne już i wydajne szyby. I zagłębie naftowe, które do niedawna jeszcze krzyżu nie odczuwało niemał wcale, zna go teraz w całej pełni. Z dnia na dzień tracą pracę sprawne brygady robotników kopalnianych. Nieliczone z tych ludzi, widząc, że na zarobki ich przyszedł kres, powracają do swych wsi rodzinnych. Inni snują się grupami po różnych kopalnianych, utrzymanych dotąd w ruchu, w ostatniej rozpaczy próbując terroryzować ich zarządy oraz robotników pracujących, aby uzyskać zajęcie. Nieliczone to się udaje. Zdarza się, że zatrudniona brygada robotnicza ustępuje im na pewien czas miejsca pracy kopalnianej.

Ale cóż? To tylko półśrodki. Wie o tem dobrze zagłębie naftowe i żyje dziś życiem z dnia na dzień, życiem dojutrze.

J. M.

Zamach na kanał.

ZŁOZYŃCY CHCELI WYWOŁAĆ OLBRYMIĄ POWÓDZ.

London, 24. 2. (ATE.) Z Montrealu donoszą, że policja kanadyjskiej udało się udaremnić zamach na kanał, łączący jezioro Erie z jeziorem Ontario. Policja znalazła pomiędzy dwoma mostami prowadzącymi przez kanał, 39 bomb dynamitowych, których eksplozja byłaby na przestrzeni kilku kilometrów zniszczyła całkowicie brzegi kanału i spowodowała olbrzymią powódź. Sprawców projektowanego zamachu dotąd nie wykryto.

Zasiłki dla bezrobotnych sezonowych.

Minister opieki społecznej wydał rozporządzenie w sprawie zasiłków dla bezrobotnych robotników sezonowych, którzy zgłosili lub zgłoszą swe prawo do zasiłków z Funduszu Bezrobocia w okresie od 1 grudnia 1932 r. do 31 marca 1933 r.

Na podstawie obowiązujących ustaw, zasiłki otrzymywać mogą bezrobotni robotnicy, którzy w okresie 12-tu

miesiący przed zgłoszeniem prawa do świadczeń podlegali obowiązkowi ubezpieczenia w Funduszu Bezrobocia przynajmniej przez 26 tygodni, przyczem za tydzień pracy uważa się 6 dni. Obecne zarządzenie ministra opieki społecznej zmniejsza ilość dni, uważanych za tydzień pracy w rozumieniu tych przepisów, do 4 dni w stosunku do wymienionej kategorii robotników.

Z ziem niewyzwolonych

Tenor wyborczy na Śląsku Opolskim. Katowice, 23. 2. (PAT.) Ze Śląska Opolskiego donoszą: Agitacja wyborcza na Śląsku przybiera najszybsze formy i pociąga krwawe ofiary w ludziach. W Zabrze doszło wczoraj na zebraniu socjalistycznym do krwawego starcia. Hitlerowcy wtargnęli na salę i wszczęli bójkę, w której 10 osób odniosło rany. Tegoz dnia doszło jeszcze w kilku miejscach Zabrze do poważnych zaciągów między hitlerowcami i innymi ugrupowaniami. Ogółem w ciągu tego dnia porażono w Zabrze 14 ludzi. Do krwawych zaciągów doszło również w Gliwicach i Kluczborku.

Z obczyzny

Uznanie dla górników polskich. Dyrekcje kopalni węglowych w Belgii wystąpiły przeciw wszelkim zamiarom ze strony rządu ograniczenia przyjmowania do pracy cudzoziemców. Powodem tego wystąpienia jest stwierdzenie przez belgijskie ministerstwo pracy, że wydajność pracy polskiego górnika jest o wiele większa, niż górnika belgijskiego.

W ostatnich czasach średnia pracy górników stale się zwiększa i doszła w niektórych okęgach do 750 kg. węgla dziennie.

Wojna i interesy

GDZIE DWÓCH SIĘ KLÓCI KORZYSTA TRZECI.

Londyński „Daily Express“ donosi, że największa angielska fabryka broni i amunicji Vickers Limited, pracuje obecnie na wszystkie trzy zmiacny. Chodzi tu o pospieszne dostawy na Daleki Wschód. Najbardziej intensywne pracują oddziały dla wyrobu amunicji karabinowej i artyleryjskiej. Zamówienia pochodzą tak ze strony japońskiej jak i chińskiej.

Zdrada gen. chińskiego

Czang-Czun, (Mandzuko), 23. 2. (PAT.) Dowódca 4 dywizji ochotników chińskich, działających na terenie Dżochu Liu-Kyue-Tang przeszedł na stronę wojsk mandzurskich z 15.000 żołnierzy i już wziął udział w działaniach wojennych przeciwko wojskom Czang-Teu-Liang. Zdrada gen. Tanga zrobiła wielkie wrażenie wśród jego dawnych kolegów.

Orkan na morzu

Rzym, 23. 2. (ATE.) Nad okolicą Triestu zaległ od wczoraj przedpołudnia niezwykle silny orkan, który wyrządził dotychczas wielkie szkody materialne. Kolejki dojazdowe nie mogły wskutek siły orkana dojechać do miasta. Ruch w porcie zupełnie zamarił. Na ulicach panuje bardzo słaby ruch, ponieważ orkan w całym szeregu wypadków porwał przechodniów, dotkliwie ich raniąc. W północnych Włoszech temperatura nagle obniżyła się, powodując obfite opady śniegu. W Bolonii warstwa śniegu wynosi 110 cm.

Przeciwko maszynom

Węgierski minister rolnictwa radzi używać siły ludzkiej, a nie maszyn. Węgierski minister rolnictwa wydał cyrkularz, wzywający związki polityczne i zawodowe, aby zalecały rolnikom używania w pracach rolnych ludzkiej siły, a ograniczali się w u-

żywanii maszyn rolniczych. Chodzi o to, aby liczne rzesze bezrobotnych robotników rolnych zatrudnić na roli. Socjalni demokraci protestują przeciwko okólnikowi ministra i zaznaczają, że w ten sposób nie da się tej palącej sprawy załatwić. Nie pomogą rady, do których nie muszą się zastosować wielcy posiadacze ziemscy. Aby problem bezrobocia był rozwiązany, trzeba wydać odpowiednią ustawę, ustanowić czas pracy i wysokość zarobków, jak również uzdrowić ubezpieczenie społeczne i system zapomóg dla bezrobotnych.

Iskierki

Skoro dziś i w polityce popłaca... pleść. Z Ameryki donoszą, że W. Barbour, kandydat na mistrza świata boksu wagi ciężkiej, przeczucił się z rągu do polityki. Obecnie kandyduje na senatora w New Jersey.

W Paryżu, w Londynie lub gdzieś zagranicą. Polak spotyka się z tuziemcem. Rozpoczyna się rozmowa. Obcy. — Szanowny pan jest obywatelem Rzeczypospolitej Polskiej?

Polak. — Tak, do usług.

Obcy. — A kiedy szanowny pan ostatni raz siedział w więzieniu politycznym?

Meksykańskie rozrywki

Meksykanie przepadają za rozrywkami wywołującymi silne emocje. Najczęściej z tych rozrywek i najbardziej w kraju tym zaklimatyzowana jest „walka kogutów“, która emocjonuje tłumy widzów i rozwija w nich żylkę hazardu, bowiem przy walkach kogutów odbywają się zakłady, nie ustępujące w niczem hazardowi totalizatorowemu na wyścigach.

Otóż według danych oficjalnych, opublikowanych przez departament oświaty i ministerstwo finansów w Meksyku istniało w r. 1932 przedsiębiorstw rozrywkowych aż 2027. Ludność kraju liczy 17 milionów osób, w tem około 50 proc. analfabetów.

Klasyfikacja tych przedsiębiorstw i zakładów rzęca pewne światło na kulturę i charakter społeczeństwa meksykańskiego. Sportowi zatem służyło 372 ośrodki i stadiony, muzeum kinematograficznej — 547 kin, sztuce scenicznej 352 teatry. Poza tem funkcjonowało 167 cyrków, 711 arena, wynajmowanych na walki kogutów.

Walki kogutów mają przebieg krwawy, gdyż specjalnie hodowane i tresowane do tej osobliwej rozrywki ptaki zaopatrzone są w ostre jak brzytwy stalowe ostrogi, które przed rozpoczęciem zapasów przytwierdza się mrzytykami do nogi. Wynik zaszereż masakry jest najczęściej taki, iż zarówno zwycięzca jak i zwyciężony, przedstawiają obraz niedzy i rozpacz: krew leje się z licznych ran, strzepy pierza i skóry zalegają „arenę“. A rozgorączkowany tłum widzów bije brawo skrwawionemu zwycięzcy, który trzyma się jeszcze jako tako na nogach.

Hodowcy kogutów, którzy sami też biorą żywy udział w zakładach, zbierają spore sumy, a niekiedy i majątki za wyhodowanie wyjątkowo mocnych i dzikich kogutów. Rząd próbował początkowo przeciwdziałać tej dzikiej rozrywce, ale wobec zdecydowanego oporu publiczności rekrutującej się nie tylko z niższych sfer, musiał ustąpić. Or.

POZNAŃ.

P) Lekkoomyślna zabawa z bronią. W szpitalu opatrzone rany postrzałowe studentom — Jarosławowi Gorusowi i Włodzimierzowi Gubernatowi. Jak wykazały dochodzenia policyjne, wypadek, który zakończył się krwawo dla obu studentów, spowodował Gorus. Bawiąc wraz z kolegą w restauracji „Gastronomia“ wyjął Gorus broń z kieszeni i zaczął nim się bawić. Niebezpiecznej tej zabawie usiłowal położyć kres Gubernat, który chwycił Gorusa za rękę, chcąc mu odebrać rewolwer. Podczas szamotanicy obu studentów, padł niespodziewanie strzał, przyczem kula przebiła Gubernatowi lewą dłoń i zraniła w lewe przedramię Gorusa.

P) Kradzież 8 cennych obrazów. Pod zarzutem kradzieży cennych obrazów ze zbiorów śp. hr. Cieszkowskiego w Wierzenicy osadziła policja w areszcie szofera Wincentego Kowalika. Skradzione obrazy znalazły się na t. zw. prywatnej giełdzie malarzy. 7 obrazów skonfiskowała policja na giełdzie, ósmy zaś, podobno „Tycjan“ wartości około 150 tys. zł, odebrano już z rąk prywatnych.

WIELKOPOLSKA.

w) Bydgoszcz. (Śmierć weterana.) We wsi Bobrowniki zmarł weteran powstania 1863 r., śp. porucznik Antoni Kubiawski. Zmarły brał udział w walkach powstańczych pod komendą Langiewicza i Mierosławskiego.

w) Kościan. (Kradzież koni.) W Tarnowie Nowem skradziono rolnikowi Piotrowi Wojciechowskiemu 2 konie, szory i wóz dwukonny do rozwożenia mleka.

w) Ostrów. (Złodziej kaleką bez nóg.) Na knji Ostrów — Bnaw padł pod pociąg niej. Aleksander Kurko, który kradł węgiel z wagonu. Kola wagonu obcięły K. obie nogi.

w) Rakoniewice. (Lokaj okradł swego chlebodawcę.) Od jakiegoś czasu zauważono brak różnej biżuterji i odzieży w majątku hr. Czarneckiego. W ostatnich dniach ujawniono, że kradzieży tej dopuścił się lokaj p. Czarneckiego, Bolesław Brychey, któremu odebrano skradzione przedmioty.

Z POLSKI ZACHODNIEJ.

ŚLĄSK

ś) Cieszyn. (Krwawe zajścia na zakazanym zebraniu.) W Golezowie na Śląsku Cieszyńskim doszło do krwawego starcia pomiędzy policją a robotnikami, w którego wyniku 7 osób zostało rannych. Oddział związku zawodowego robotników przemysłu chemicznego zwołał do Golezowa zebranie, którego odbycia zakazał starosta cieszyński. Mimo zakazu zebrano się na miejscu około 1000 robotników. Przybyło także kilka oddziałów policji, które wezwały robotników do rozsiadania się. Wzburzony tłum nie reagował na wezwanie policji, lecz czynnie ją zaatakował, obrzucając kamieniami. Trzech policjantów, w tem komendant oddziału, zostało rannych. Równocześnie padły z tłumy 2 strzały. Jeden z zaatakowanych oddziałów wystrzelił kilkakrotnie na postrach z rewolwerów. Gdy tłum mimo to nie rozsiadł się, atakował dalej — policjanci zwołali zbytek z broni. Skutkiem strzałów 4 robotników odniosło cięższe i cięższe rany.

ś) Katowice. (Nadużycia w urzędzie celnym.) W katowickim urzędzie celnym wykryto nadużycia. Jeden z urzędników, nie posiadający obywatelstwa polskiego, zbiegł przez Gdańsk do Niemiec. W związku z tą ucieczką aresztowano drugiego urzędnika, którego osadzono w więzieniu w Katowicach. Nazwisko jego trzymane jest tajemniczo.

ś) Król Huta. (Uroczystość poświęcenia J. E. biskupa Gawliny.) Odbyło się posiedzenie miejskiej komisji organizacyjnej w Król Hucie w związku z uroczystością poświęcenia biskupem polowym proboszcza w Król Hucie, ks. prał. Gawliny. Skonstytuowano miejscowy komitet w skład skład wchodzi obywatele miasta Król Huty, oraz wyłoniono komitet wykonawczy. Akt poświęcenia nastąpi 24 marca. W uroczystości weznął udział J. Em. ks. prymas Hlond, jako król król oraz J. E. ks. ks. biskup dąbski, Kubiśka i Tymieniecki. W przedstawicielach poszczególnych parafii z całego terenu Polski. Następnego dnia odbędzie się uroczysta akademię przy udziale ks. prymasa Hlonda.

Z CAŁEJ POLSKI.

BYŁA KONGRESÓWKA.

bk) Grodzisk Mazowiecki. (Wyroczyna ojciec.) Małżeństwo Władysław i Bronisława Polkówek od kilku lat żyły w wielkiej niezgodzie, co spowodowało, że żona opuściła dom męża i zamieszkała u swych rodziców. Przy ojcu pozostał 7-letni syn Marjan, który znosił istne tortury i katusze, stał się głodny, bity i wypędzany z mieszkania, tułał się po sąsiadach, którzy litowali się nad nim, i karmili go. Władysław Polkówek powrócił do domu i bez najmniejszego powodu zbił Marjanka, który w dwa dni później zmarł.

bk) Rądom. (Tragiczne polowanie.) Dwa szwagrowie Władysław Kepka i Stanisław Wójcik, mieszkający wsi Michałków, w pow. radomskim udali się na polowanie do pobliskiego lasu. Po polowaniu Wł. Wójcik, w sposób nieostrożny rozładowywał dubeltówkę. Broń wypaliła, kładąc na miejscu trupem W. Kepkę. Mimowolnym zabójcą aresztowano i osadzono w więzieniu radomskim.

bk) Wielun. (Dzikie figie dżed — przyczyna pożarów.) We wsi Wądlewo, wybuchł pożar w zagrodzie Jana Makarczyka. Ogień przenosił się następnie na dwie sąsiednie zagrody; i pomimo energicznej akcji ratunkowej — wszystkie budynki doszczętnie spłonęły. Ofiarą płomieni padły 3 domy

mieszkalne, 4 stodoły, trzy obory, wentarz gospodarski oraz znaczna część bydła i kilkadziesiąt sztuk drozdy. Straty wynoszą przeszło 70 tys. zł. Jak się okazało, kilku chłopców, którzy zabawy przywziczało psu do opłony jak konopny. Przeraził ich, że rzę schroniło się do budy, wypędził kilku słonną. Ten fakt wywołania dzieci wiejskich stał się przyczyną gwałtownego wypadku.

MAŁOPOLSKA.

mp) Lwów. (Odnalezienie narciarza.) Po mozolnych poszukiwaniach odnaleziono w górach Beskidach przez lawinę narciarza Garapich, przywalony obryzany śniegiem, uległ uduszeniu.

mp) Lwów. (Tyfus płamisty.) Tyfus płamisty szerzy się bardzo we wsi Prokopiwna koło Tarnobrzeg. Zachorowało przeszło 30 osób z czego kilku zmarło. Personal Czerw. Kr. przeprowadza akcję ratunkową.

POLACY!

Pamiętajcie, że tylko polski remysl i polski zapewni by Wasz dzinnie Wasze. Dla

popierajcie --

POLSKIE WYROBY I POLSKIAN

Gdy młodzież wstępuje do szeregów...

W najbliższym czasie, bo w marcu następuje wcielenie nowych poborowych do szeregów. Kilkadziesiąt tysięcy młodych Polaków, rozpoczyna nowy okres życia, nowy, nieznanym, tajemniczym. Chwila to dla nich wszystkich osobliwa; jedni nie mogą doczekać tego momentu, w którym opuszczają zaciśniętą, spokojną wieś i pójdą do nieznanego miasta; inni z lekkim przedniezanym a twardym trybem życia żołnierskiego przelotem przelotem koszar, i nini wreszcie z radością powitają życie żołnierskie, jako przejście do samodzielnności i niezależności.

Ale jakkolwiek zapatrują się na to młodzi, rodzice ich i opiekunowie z pewnym niepokojem i wzruszeniem patrzy, jak ich wychowanek gotują się do wstąpienia do szeregów.

Czy poddają wysiłkom fizycznym, czy nie wpadną w złe towarzystwo, czy będą zachowywali się przystojnie i w wojsku nie zrobią im wstydu?

Oto zbliża się chwila, gdy młody ma opuścić na kilkanaście miesięcy dom rodzinną. Sympią się ostatnie rady i upomnienia, matka ociera niejedną łezkę, która jej spływa po starej twarzy, do kufereka pakuje się trochę zapasów żywności i ulubionych smakowitości.

Czy taka chwila nie jest odpowiednią do ofiarowania młodemu na drogę, również książki — dobrej książki, którą mu była nieodstępnym towarzyszem w życiu koszarowym? Czy to będzie książka o treści moralno-religijnej, czy książka o patriotycznym nastroju, czy podręcznik higieny, czy książeczka o obowiązkach i życiu żołnierza, czy wreszcie powieść z życia żołnierskiego. W kufereku każdego żołnierza musi znaleźć się książka; rodzice i opiekunowie nie wypuszczajcie młodego chłopca z domu bez tego najcenniejszego upominku na nową drogę życia.

Towarzysz pancerny.

Ze wsi, miast i miasteczek wyruszą niebawem setki i tysiące tych, których wnet przystrofi zaszczytny mundur żołnierza polskiego. Każdy z nich, wychodząc z domu, nieś będzie w swoim kufereczku zapakowane troskliwie i kochającem reklamami matek i siostr to, co mu będzie niezbędne, co umiał twardą, ale chlubną służbę dla dobra Ojczyzny. W katolickiej Polsce nieś będzie każdy i książkę do nabożeństwa, stanowiąc mu ona będzie podparcie, otuchę i pociechę w tęsknych

chwilach rozłąki i chwilowych zwątpień. Ale niechże obok tego towarzysza znajdzie się i towarzyszy pancerny w postaci książki bohatera Sienkiewicza, Gąsiorowskiego, Kraszewskiego... Niech z białych kart uderzy w duszę żołnierską hart i bohaterstwo wielkich i niezapomnianych. Niech zaszumi mu skrzydła husarskie pancernego towarzysza i niech taka bodajby kilkudziesięciu groszowa książka będzie źródłem przykładu i wewnętrznej težyny.

Niech czule matki, siostry i ojcowie zaostrzą kufereczek żołnierski jedną bodajby piękną w treści książką, a oddadzą swoim kochanym przysługę, za którą wdzięcznością zabiją serca żołnierskie.

Mówi ojciec do swej Basi...

Nie jeden to ojciec, w marcu powie do swojej Basi czy Zochy: hej, hej, wzięli nam chłopca. Tak, wzięli chłopca, ale do swojego, do polskiego wojska, na swoją piękną służbę dla chwalebnej Najjaśniejszej Ojczyzny. I dlatego też przedko minie frasunek, bo to chluba żołnierzyka mieć w rodzinie.

Ale trzeba, aby ten żołnierzyk był nie tylko zdrow fizycznie, ale żeby była też težyna duchowa; trzeba, by był świadomy, mądry i roztropny; trzeba, by był tak mocny duchem i umysłem, jak nerwami i mięśniami.

I dlatego kiedy będzie iść do wojska, dajcie mu na drogę i książkę polską, mądrą, dobrą i pożyteczną. Będzie mu ona towarzyszem, kolegą, doradcą, drogowskazem. Znajdziecie taką w każdej księgarni i nie traktujcie jej jako zbytek, ale jako niezbędność w żołnierskim ekwipunku.

A kiedy ten żołnierzyk powróci do domu, daj Boże, z galonikami i odznaczeniem, kiedy w długim opowiadaniu rysuje obraz życia wojskowego, to podziękujcie z serca i duszy za książkę, jaka stała mu się źródłem nieznanych radości i źródłem światła.

Bo zawiesz może wszystko: i tożelężstwo i własna czasami nawet wiara w siebie, ale dobra i mądra książka — nigdy! Dajcie mu ją na żołnierskie życie.

„Tydzień Żołnierza”

w księgarniach.

W związku z wcieleniem nowego rocznika rekrutów do szeregów, które nastąpi z początkiem marca, księgarnie polskie urządziły propagandowy „Tydzień Żołnierza”. W oknach, specjalnie ustrojonych, wystawione będą

znanach w Krzemieniu poznał się przypadkowo z prezesem. Odgadł się przedko oba, bo cel ich był jednak, chociaż sposób zapatrywania się na środki, które do niego prowadziły, zupełnie tenże sam. Został więc Szłoma agentem i mistrzem prezesa, zastrzegłszy sobie we wszystkich działaniach znaczne beneficja. Porzucił miasteczko, przeniósł się do Szyszkowic, wzięwszy w arenę wielką karczmę na trakcie, gdzie kontynuował swój handel. Szłoma miał wszystko: sukno, materje, płótna, cukier, kawę, wino, mięso, słowem, czego tylko potrzebować mogła szlachta okolica i przejeźdźni panowie. Wszystko było mąpo zór w niewielkich masach, potroszku, kupowane niby dla siebie, a ustępowane przez grzeźność. Tym sposobem unikał podejrzeń i przesładowań ziemskiej policji, z którą przytem umiał się zachować w najprzyjaźniejszych stosunkach, szczególnie przez żony urzędników, które do niego często zwracały drogę na popas, lub na tociek. Nietylko lowary dawał Szłoma chętnie na kredyt, ale nawet i pieniądze pożyczal, i to na umiarkowany procent, zwłaszcza tym z osobnych posiadaczy, których mu ukazał prezes. Tym sposobem zrobił sobie wielką reputację i zjazy do niego bywały liczne Zyskiwała na tem arenda, a jeżeli co utracił przez nieakuratność lub bar-



ZAMIAST BIELENIA NA SŁOŃCU - RADION

Bielenie na słońcu jest zależne od pogody. Dla gospodyń natomiast, które używają Radionu, zmienność pogody jest obojętna. Radion zastępuje całkowicie działanie słońca i bielenie na trawie, gdyż miliony drobnych pęcherzyków tlenu już w czasie prania wybielają białiznę, chroniąc ją równocześnie.

RADION

BIELI JAK SŁOŃCE!

„...A PRZEDTEM NAMOCZYĆ W PROSZKU SCHICHTA”

książki, broszurki i śpiewniki, przeznaczone dla żołnierzy. „Tydzień Żołnierza” odbywać się będzie pod hasłem „Każdemu wstępującemu do szeregów należy dać dobrą książkę na drogę”. „Tydzień Żołnierza” trwać będzie od 26 lutego do 4 marca.

Dobre wzory

Propaganda książki na wsi. We Włoszech zorganizowano nową akcję propagandy lektury wśród rolników. Z Rzymu wyruszyła więc do Kalabrii karawana samochodowa, na którą składają się: autocar, z przenośną księgarnią, autocar z drukarnią, wóz z aparaturą radijską. Drukarnia będzie na miejscu drukowała odezwy, plakaty, afisze, cenniki, katalogi. Księgarnia-automat dotrze do najdalszych wiosek, radjo poniesie wieść o przybyciu księgarni na kołach do najskrajszych zaułków. Metoda włoska propagandy czytelnictwa posiada duże zalety, które ją polecają jako godną wypróbowania i w innych krajach.

Symbol współczesności

CZŁOWIEK - AUTOMAT, KTÓRY CHODZI, MÓWI, STRZELA I TYLKO...NIE MYSLI.

Na światowej wystawie w Chicago powszechną uwagę zapewne zwracać będzie olbrzymi robot, Alfa, wagi 2.000 kg.

Prace kilku amerykańskich inżynierów nad tym ostatnim krzykiem techniki, dobiegają końca.

P. Alfa, „inteligentny automat” będzie mógł mówić, chodzić, telefonować i... strzelać z rewolwera.

W wyglądzie wewnątrznym podobny będzie jakby do potężnego ryceza „średniowiecznego”; zakutego w stal. Głowa „mad-robota” będzie miała kształt cylindra, oczy zaopatrzony w komórki foto-elektryczne, a w uszach jego znajdować się będą mikrofony.

Aluminiem, stal i szkło — oto materiały z którego sporządzony zostanie robot Alfa, cudo współczesnej techniki, wagi 2 tony i... umiejący strzelać z rewolwera.

JÓZEF KORZENIOWSKI. KOLLOKACJA

(Ciąg dalszy).

Obdarzony z natury najpiękniejszemi zdolnościami, uczył się doskonale, przeszedł jako uczeń celujący pierwsze cztery klasy i był dwa lata na pierwszym kursie nauk wyższych. Ale w tym czasie ożenił się i natura żydowska przemogła, pociągawszy od książki do kocka, od rachunku algebraicznego do prostej krydki, którą się zapisuje złotówki i grosze. Wziął się więc do handlu i zapomniał o doktorskiej. Znajomość z panicami, dawniejszymi kolegami, zrobiła go także ich bankierem. Pożyczał im przez przyjaźni i koleżeństwo na mniejsze, niż inni żydzi procenta i tym sposobem liczną miał klientelę i nie stracił szacunku, a czasem i towarzysztwa młodzieży, wśród której praktycznie się kształcił. Stąd więc chociaż nie przestał być żydem, przybrał formę wyższą w sposobie wyrażania się czystą polszczyzną, w grzeźności i stroju. Wiedział przytem, że jest pięknym mężczyzną, dołączył więc kokietery i wdzięczną układość do tych przymiotów naturalnych i wszystko to obrócił na korzyść swojej kieszeni. Po-

krucwo którego z dłużników, to mu bonifikował prezes. Teraz skłoniwszy państwa Pożyczkowskich do wyprzedania części swojej w Czaplincach prezesowi, wraz z nim przybył skończyć ten ważny interes, umówić się o cenę, i dług swój zabezpieczyć.

— Jaśnie wielmożny pan sam widać, — mówił Szłoma z uśmiechem — że wszystko w moim rejestrze porachowano sumiennie i tamtej, niż się płaci w miasteczkach. Niech jaśnie wielmożny pan raczy zwrócić uwagę na wino, na cukier, na inne produkty, których dostarczałem pani Pożyczkowskiej. W Krzemieniu daleko drożej, nie licząc tego, że trzy lata czekam.

— Jużto ja nie widzę żadnej różnicy. I owszem, zdaje mi się, żeś na każdej rzeczy naliczył dobry procent — odpowiedział prezes.

— Tak i moja żona mówiła — rzekł, podnosząc się zlekką na stołku pan Pożyczkowski i siadając znowu jeszcze prościej.

— Jaśnie wielmożny pan się myli — odpowiedział Szłoma. — Jest to zwykłe panów uprzedzenie o ludziach naszego wyznania, że żadnej przysługi bez wielkich zysków nie czynią. Bez wzięcia w wielkiej części zarobiliśmy na te opinie, ale są wyjątek, chcę mówić wyjątki, i między żydami.

Te wyrazy opinie honor, moralność i t. p. wymawiał zawsze z pretensją,

jako niezwykle w ustach żyda, a ile razy mu się zdarzyło pomylić w języku, tyle razy zawsze się poprawił przypomniawszy sobie lekcje wymowy, które brał na pierwszym kursie w Krzemieniu. Prezes puścił swymi palcami przedszego młynka, przechylił głowę i rzekł:

— Słuchajno, Szłoma! My wiemy, że umiesz ładnie mówić i wszystko potrafisz okraśić.

— Co to, to prawda, jaśnie wielmożny panie! — dodał przedko pan Pożyczkowski, podnosząc się na stołku i znowu opadając. — Tak i żona moja mówi.

— I prawdę mówi pani Pożyczkowska dobrodzika — rzekł prezes. — To filut niebezpieczny, który niedarmo był w szkołach.

Szłoma uśmiechnął się na te słowa i znowu, złożywszy palce za pas, zaczął prawą ręką wybić capstrzyk na brzuchu.

— Otóż słuchaj, żydzie! — dodał prezes, wzięwszy ze stołu rachunek. — Należy ci się wszystkiego trzy tysiące złotych. Czy tak, panie Pożyczkowski?

— Tak jaśnie wielmożny panie! — Wziąłś — mówił dalej rozumieca — zboża na pięćset złotych. Tak?

— Tak jaśnie wielmożny panie — odpowiedział żyd.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Z POGRANICZA WIELKOPOLSKI.

Dwie pożyczki dla m. Leszna.

Z OSTATNIEGO PUBLICZNEGO

POSIEDZENIA RADY MIEJSKIEJ.

Przed porządkiem dziennym onegdajszego (23 lutego) posiedzenia Rady Miejskiej zabrał głos przewodniczący p. Nowakowski, poświęcając serdeczne wspomnienie b. członkowi Rady Miejskiej śp. mec. Józefowi Wstawskiemu a podnosząc Jego gorliwą i umiejętną pracę dla dobra miasta. Pamięć Zmarłego uczcili zebrani przez powstanie z miejsc.

Sporo czasu zajęła interpelacja paru pp. radnych w sprawie opłat karnatowych przez bezrobotnych i niezamożnych, którym szczególnie dają się we znaki fantowania. Sprawa w zasadzie słuszna, ale winę ponoszą i sami poszkodowani, bo spóźniają się z wnioskami, do których przecież zwykłe, czy bodaj zawsze Magistrat się przychylił. Jak szczególnie p. II. burm. Sobkowiak w dyskusji wyjaśnił są także z wnioskami opóźnienia, iż nie wpływają nawet po wysłaniu upomnień. Interpelacja nie odniosła, bo odnieść nie mogła żadnego skutku. — Oby przytęże doświadczenia były na przyszłość (za parę miesięcy nowe opłaty) przestroga, że trzeba zczasu wniesić podanie.

Przechodząc do porządku dziennego, odczytał przewodniczący sprawozdania komisji rewizyjnej za grzesień ubiegłego i styczni bież. roku. Stwierdzono niedokładność w Głównej Kasie Miejskiej z czasów urzędowania obecnie zawieszono w czynnościach rendanta.

W następnym punkcie obrad uchwalono zamianę stałej kwatery wojkowej p. mjr. Cendrowskiego. Wniosek radnych o przyznaniu pracownikom zakładów miejskich 15 proc. dodatku komunalnego, odrzucono, bo sprawa ta była przesądzona na poprzednim posiedzeniu R. M. w związku z uchwaleniem budżetu.

Obszerne debaty wywołała sprawa taryfy kominiarskiej. Różne pojawiały

się wnioski, proponując obniżkę taryfy od 25—40 proc. Sprawę wyjaśnił pp. przewodn. Nowakowski, I. i II. burmistrz Kowalski i Sobkowiak, pozbawieni głosu pp. radni Kaźmierowski, dr. Wyżykowski, Iłski, Kaczmarek, Głowacz i Bartlewicz. Uchwalono wniosek Magistratu obniżkę o 25 proc.

Najważniejsze sprawy mianowicie pożyczek na 100 i 300 tysięcy, przeszły gładko, prawie bez żadnej dyskusji. Jednogłośnie uchwalono zgodę na zaciągnięcie pierwszej pożyczki z Komunalnego Funduszu Pożyczkowo-Zapomogowego a drugiej w Banku Gospodarstwa Krajowego.

Otrzymał te pożyczki pozwoli miasto zmniejszyć odpowiednio jego dług w M. K. K. O., które dzięki temu otrzyma większą swobodę ruchu, możliwość operacji finansowych.

W związku z tem podniósł przew. p. Nowakowski, że miasto zyska na oprocentowaniu, że M. K. K. O. odzyskała zaufanie obywatelstwa i idzie znowu w kierunku rozwojowym, że podczas bytności w sprawie pożyczki w Warszawie spotkał się z Min. Spr. Wewn. i w Banku Gosp. Krajowego z dodatnią oceną gospodarki m. Leszna, która solidnie i punktualnie wywiązuje się ze swych zobowiązań.

Onegdajsze zebranie publ. R. M. skończyło się stosunkowo wczesnie. — Do ostrzejszego starcia doszło tylko pomiędzy pp. przew. Nowakowskim i radnym Kaczmarskim, który za powiedzenie, iż gospodarka miejska jest rozrzućną przywołany został do porządku dziennego. Twierdzenie swe oparł p. K. na jakoby fakcie udzielenia w pewnym wypadku zapomogi zamiast pożyczki.

Po wyczerpaniu porządku dziennego obrad jawnych odbyło się poufne posiedzenie R. M.

10—11 Niemcy katolicy 11—12 Straż Honorowa; 12—13 Szkoła Powsz. Żeńska; 13—14 Panny Różańcowe; 14—15 Koło Polek i III Zakon i Tow. Naucz. „Ognisko”. 15—16 Bractwo Kurkowe i Straż Honorowa; 16—17 Gimnazjum męskie i Semin. męskie; 17—17,30 Tow. Kolejarzy i Tow. Robotników i Ojcowie z róż. żywego; 17,30 Nieszpory, kazanie i zakończenie.

Uwaga: Uprasza się, aby wszyscy Parafjanie brali udział w adoracji Najświętszego Sakramentu, t. zn. nie tylko członkowie wymienionych bractw i towarzystw, ale wszyscy bez wyjątku, aby kościół przez cały dzień był zapelniony czcicielami Pana Jezusa w Najświętszym Sakramencie.

KRONIKA.

Niedziela, dnia 26 lutego 1933.

Zapustna. Aleksandra B.

W. słońca o g. 6.29. Z. o g. 17.07.

W. księżycy o g. 7.24. Z. o g. 20.11.

Stan pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej Sandomiersko - Wielkopolskiej Hodowli Nasion w Antoninach. Sobota, dnia 25. 2. godzina 7 rano: — temperatura powietrza minus 1,1, wiatr półn. wsch. o predk. 3 ms, zachmurzenie całkowite, ciśnienie atmosferyczne 752,2, wilgotność 99%. W ubiegłej dobie temperatura najwyższa min. 2,9 najniższa minus 14,5, ilość opadu 0,0 mm, warstwa śniegu grubości 11 cm.

LESZNO.

KALENDARZYK ZEBRAŃ, ZBIÓREK, CWICZEN I.TD.

Sobota, 25 lutego.

godz. 20. Chór Kościelny lekcja śpiewu godz. 20. SMP. zbiórka 4 zast. w Ogmisku.

Niedziela, 26. lutego.

godz. 16. Stow. Kat. Abstym. (Koło męskie) zebranie w Domu Katol.

godz. 10. Tow. Hod. Gołębi i Królików zebranie zarządu w Hotelu Dworc.

Komplek b. pożądany. godz. 12.30 SMP. zbiórka przed Domem Katol. Kulig do Wilkowa i Święciechowy.

godz. 14. Stow. św. Dziecięctwa Jezus, zebranie zełań. w Domu Katol.

Poniedziałek, 27. lutego.

godz. 20. Stow. Mł. Polek, zbiórka III zastępu.

Dyżury nocne lekarzy Kasy Chorych.

Sobota, 25. 2. p. dr. Lewandowski.

Niedziela, 26. 2. p. dr. Lewandowski.

Dyżury nocne aptek.

Apteka pod Łabędziem.

1) Komunikaty Zarządów. W związku z Adoracją Najśw. Sakramentu, otrzymujemy cały szereg komunikatów Tow., nawołujących swych członków do gremjalnego udziału w Adoracji. Z wzwaniami temi, w których powtarzane są dni i godziny, podane już zbiorowo w ogólnie ustalonym porządku Adoracji, zwracają się do swych członków następow. Towarzystwa:

Stow. Młodych Polek,

Katolickie Koło Polek,

Stow. Pań Mił. św. Winc. a Paulo,

Tow. Przemysłowców i Rzemieśln.,

Zw. Pracy Obywatelskiej Kobiet.

1) Osobiste. W przyszły wtorek, 28 bm. obchodzi srebrne gody małżeńskie mistrz krawiecki p. Tomasz Kozłowski z małżonką Kazimierą z domu Ignaszewska. Jubilat jest szczerem krzewicielem idei sokolej, piastując urząd wiceprezesa gniazda męsk. Sokola oraz zastępcę naczelnika okręgowego. Pożatem jest komendantem Bractwa Kurkowe i członkiem szeregu towarzystw. Również i Jubilatka czynną jest na polu pracy charytatywnej i społecznej, będąc członkinią Stow. Pań. Miłosierdzia św. Winc. a Paulo oraz należąca do żeńskiego „Sokola”. Szamownym Jubilatomb życzymy doczekania złotych godów.

1) Dyrekcja Państw. Seminarjum naucz. żeńskiego w Lesznie zawiadamia, że w niedzielę, dnia 26 lutego odbędzie się konferencja wywiadowcza dla rodziców uczenia seminarjum i dzieci szkoły ćwiczeń. Konferencję poprzedza referat Dyrektorki na temat: „Zadania szkoły w świetle nowej ustawy o ustroju szkolnictwa. Referat o godz. 10, konferencja po referacie.

1) Ważny zjazd delegatów Zarządu Okr. Tow. Kolejowych odbędzie się w niedzielę, (26. bm.) o godz. 10,30 w Hotelu Dworcowym. Delegatom przypomina się o zabraniu legitymacji wydanej przez okręg.

1) Związek Zaw. Pracowników Kupieckich oddział w Lesznie. Przypominamy Koleżankom i Kolegom o jutrzszej imprezie w Strzelnicy. Ze względu na wspólną kawę z paczkami i to bardzo smacznymi, wyrobu naszych sympatycznych koleżanek, uprasza się o punktualne przybycie, t. j. o godz. 17-iej. Sympatycy, zaproszeni przez P. T. Członków male widziani, których uprasza się również o łaskawie punktualne przybycie.

1) Wielka zabawa dla dzieci. Koło Przyjaciół Harcerski urządza w niedzielę, dni. 26 bm. od godz. 3-iej na sali ćwiczeń miejskiej „wielką zabawę dla dzieci”, połączoną z najroźnorodniejszymi niespodziankami. Wstęp minimalny pozwoli wszystkim Rodzicom przyprowadzić swe małe pociechy, by przy doborowej muzyce, chwil kilka wesoło spędzić w gronie harcerskim, zarazem zasilać kasę harcerską na obozy. Komitet dokłada wszelkich starań, by zabawa wypadła jaknajlepiej. Obficie zaopatrzonej bufet we własnym zarząd.

dzie. Zapraszamy! Szan. Rodziców z dziećmi oraz młodzież harcerską i wszystkich sympatyków: „Czuwaj!”.

1) „Jagusia płacze, śmieje się Jaś”. Jest to tytuł tryskającej humorem i pełnej zabawnych scen operetki w tłumaczeniu J. S. Pobratymca. W rzesznych melodjach opisyje ona miłosne perypetje dwojga zakochanych, którym niespodzianie stanął na zawadzie do szczęścia testament ojca. Jak się dowiadujemy operetkę wraz z „Piosenką pana Fortunata” wykona Koło śpiewu „Chopin” w niedzielę, dnia 5 marca b. r. w sali Sokola, Melomani m. Leszna niewątpliwie w radości powitają tę zapowiedź, gdyż muzykę do obu wspomnianych operetek dorobił taki znakomity twórca „Opowieści Hoffmanna”, jak J. Offenbach. To powinno zapewnić imprezie „Chopina” całkowite powodzenie.

1) Bał P. C. K. w Lesznie. W ostatniej chwili przypominamy o Bał, który staraniem oddziału P. C. K. w Lesznie odbędzie się na zakończenie karnawału w salach Hotelu Polskim w sobotę, dni. 25 bm. Przygrywać będą dwie pełne orkiestry jazzbandowe 55 p. p. i 17 p. ut. Wśród licznych niespodzianek szczególne zacięciem i wzbudziły piękne i guslowne kotyljony, zrobione staraniem grona pań. Ze względu na kryzys na balu tym obowiązują stroje wieczorowy. Bilet wstępu kosztuje 3 zł., akademicji i rodzinny (drugi i dalszy bilet) po 1,50 zł. Wstęp na salę tylko za okazaniem zaproszenia.

1) Koło śpiewacze „Dembniński”. Przypominamy w ostatniej chwili o „Wesołym Wieczorku” z tańcami i występami rewjowymi, który odbędzie się dziś (sobota) w sali „Sokola”. — Prosimy wszystkich zaproszonych gości i członków Kola, którzy pragną wesoło zabawić się o premjalnie przybycie. Członkowie wprowadzają swe rodziny bez zaproszeń. Początek zabawy o godz. 20,30, występów o godz. 22-giej. Zarząd.

1) Prosimy nie zapomnieć o jutrzszym „Balu Plikarzy”, który zapowiada się znakomicie. Zarazem uprzejmie zwracamy uwagę, iż niedziela ta jest ostatnią karnawału.

1) Tow. Chrześcijańskich Kupców Samodzielnych odbyło wczoraj swe nożne walne zebranie. Obrady były bardzo aktualne, treściwe i ciekawe. — Omawiano sprawę dotyczącą nietylko Towarzystwa oraz wogóle stanu kupieckiego lecz również wszystkich stanów — polskiego stanu posiadania. Dyskusja była ożywiona i harmonijna. Obszerne było sprawozdanie zamieszczone (ze względu na brak miejsca w dzis. numerze) w następnym wydaniu „Głosu”.

1) W sprawie Banku Ludowego. Wczoraj, w piątek odbył się w Sądzie Grodzkim pod przewodnictwem sędziego p. Ossowskiego termin wierzycieli Banku Ludowego. Do dnia wczorajszego zgłosiło się wierzycieli około 400, na sumę ca 600,000 zł. Ponieważ nie wszyscy wierzyciele jeszcze się zgłosili, a wielu jest takich, którzy nie podali dokładną sumę swych pretensji, przeto sąd przedłużył termin zgłoszenia do dnia 8 marca r. bież.

1) Kradzież. W nocy 23 bm. przychwył na gorącym uczynku restaurator p. J. Ryboarczyk złodzieja, który zakradł się do restauracji. Był nim niejaki Czesław Ratajczak (piekarz). W związku z aresztowaniem Ratajczaka, wykazało się, że działał on wspólnie z swym szwagrem Kozłowskim w kradzieży przed 6 miesiącami u tego samego restauratora, zabierając mu różne artykuły spożywcze na sumę ok. 700 zł.

ZABOROWO

zo) Stow. Rezerwistów i b. Wojskowych. W niedzielę, 26 bm., o godz. 3-iej po poł. odbędzie się w starej szkole walne zebranie. O liczny udział członków, jak i sympatyków proszą Zarząd.

zo) **Zw. Pr. Obyw. Kobiet** urzędują w niedzielę, dn. 26 b.m. o godz. 7-jej wiecz. na sali p. Spychały zabawę tańczącą przy dudach. Czysty zysk przeznaczają na cele przedszkola w Zaboborowie. Uprasza się o jaknajliczniejszą przybycie.

zo) **Stow. Młodych Polek** W niedzielę, dn. 26 b.m. wspólna komunia św. wszystkich druchem na mszy św. o godz. 7,30 pod sztandarem. Zarząd.

ZE SPORTU

PILKA NOŻNA.

„Sokol” I. — „Polonia” I. Przypominamy w ostatniej chwili o jutrzejszych zawodach piłkarskich, pomiędzy powyższymi drużynami, które zapowiadają się nadzwyczaj ciekawie. Drużyna „Sokola” wystąpi w nieco odmien-

nym składzie, aby tym sposobem zapamięć sobie stały zespół, który za kilka tygodni stanie już do zawodów mistrzowskich P. Z. P. N. — „Polonia” napewno wystąpi w najmniejszym składzie, aby za niespodziewaną porażką zrehabilitować się. Zawody odbędą się bez względu na pogodę o godz. 2-jej popołudniu na boisku „Sokola”. — O godz. „Polonia” III — „Sokol” III w tej ostatniej zadebiutują dwa nowe „asy”.

PING-PONG.

W niedzielę, dnia 26 b. m. o godz. 11-tej w ćwicni miejskiej rozpocznie się turniej o mistrzostwo miasta Leszna drużynowe i indywidualne, na które wszystkich sympatyków tenisa stołowego zaprasza 4 druž. harc. — W sobotę o godz. 20 losowanie rozgrywek „Czuwaj!”.

HUMOR I SATYRA.

W cukierni żydowskiej.

— Jak wy myślicie, czy Wilhelm wlezie na tron, czy nie?
— Sam on już nie wlezie, bo jest stary niedołęga, ale jego mogą podsadzić

Z wykładów rozstrzygniętego profesora.

Juljusz Cezar miał tak stałe zasady, że nawet po śmierci nie zmienił trybu życia.

Echo, to jest to, co strzela z pistoletu, a potem słychać ze sto razy.

Co się tyczy księżycy, to świeci nam ta planeta najczęściej w nocy. Aleksander Wielki podbiłby całą Azję, nie dokonał jednak tego, gdyż, jak się panowie akademicy przekonają, bohater ten jutro umrze.

Głębokie wskazówki życiowe.
Nie dokucajz częściej bliźniemu swemu, jak sto razy dziennie.
Nie podpisuj nigdy listów anonimowych.
Nie wstydź się tego, żeś bogaty.

— A co będzie, jak Hitler przegra w Niemczech sprawę z Komunistami?
— To on im wtedy zorganizuje na przeproszenie Czterydziesiątkę.

Koniec dnia redakcyjnego.

Redaktor naczelny: Stefan Machalewski
Redaktor odpowiedzialny: H. Ratajski
Za dział ogłoszeń odpowiada: Stan. Szal
Redakcja odwarata od godziny 8-mej rano do 2-jej po poł., i od godziny 5 — 7 wiecz.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 1—2 po poł.

Czcionkami „Drukarni Leszczyńskiej”
Sp. z o. o. w Lesznie.

Magistrat m. Leszna (Woj. Pozn).
ogłasza niniejszem konkurs na posadę **RACHMISTRZA** (kierownika rachuby).

Od kandydata wymaga się ukończonego wykształcenia szkoły średniej ogólnokształcącej i conajmniej pięcioletniej praktyki z księgowości administracji komunalnej, ładnego charakteru pisma, oraz złożenia kaucji w wysokości 5.000 złotych w gotówce lub papierach wartościowych pupilarnie pewnych.

Do stanowiska przywiązane jest wynagrodzenie grupy IX, uposażeń funkcjonariuszów państwowych. Po ukończonej 2-letniej próbniej służbie możliwa jest nominacja na dożywocie z ewent. podwyżką poborów do grupy VIII.

Zgłoszenia z załączeniem własnoręcznie napisanego życiorysu, świadectwa obywatelstwa polskiego, świadectwa moralności, uwierzytelnionych odpisów świadectw szkolnych i świadectwa z odbytej praktyki, przyjmuje do 15 marca b. r.

Magistrat m. Leszna (Woj. Pozn).

Pracownia cholewek Szurkowski

Leszno, Pl. Dr. Metziga 8.

Wydzierżawienie polowania

Obszar łowiecki gminy Pomukowo, w wielkości 350 ha. wydzierżawiony zostanie dnia 8. marca br. po południu o godz. 3-iej w lokalu p. Kaczura. Przybiecie nastąpi najwięcej dającym. Dzierżawca winien przy przybyciu złożyć 100 zł kaucji. Warunki podane będą do wiadomości przed rozpoczęciem licytacji.

SŁOME, SIANO i SIECZKĘ

po najniższych cenach sprzedaje

Bronisław Horowski
Leszno, Król. Jadwigi 29.

DOM

piętrowy w Lesznie, 12 ubikacji mieszkalnych, mały ogródek — za 6000 przy wplacie 4000 zł spiećnie na sprzedaż.
KEMPA, Leszno, Dworcowa nr. 43.

W. Blechowlak

mistrz puzkarski, Broń i amunicja! Przybory fotograficzne. **LESZNO** ul. Wolności 6. Tel. 281.

Uczenica

może się zgłosić. Udzielam kursu kroju po znionych cenach. Wykonuję wszelką pracę damsko-krawiecką. Mistrz. Dekubanowska, Leszno, ul. Osiecka nr. 2.

Kiosk na poczcie

od zaraz jest do wydzierżawienia. Zgłoszenia piśmienne do eksp. Głosu pod „Kiosk”.

Wysokoprosną maciorę

spredam w środę, dnia 1. marca b. r. Leszno, Dworcowa 27.

PIANINA

Fabryka fortepianów i pianin

Telefon **T. BETTING I S-ka, LESZNO** Telefon nr. 235.

odpowiadające najwyższym wymogom artyst. po bardzo niższych cenach niż zwykle dog. warunk. spłaty



Dnia 18. b. m. przed połud., oddalił się z domu i dotychczas nie wrócił ojciec nasz Stanisław Kamiński z Niechłodu. Ubrany był w czarny garnitur, długie czarne buty i starą czapkę. Ktokolwiek by wiedział o pobycie ojca, raczy nam łask. donieść. **Kamińscy,** Niechłód poczta Zbarzewo.

Kto pożyczyc 500 do 1.000 zł

za wysokim procentowaniem. Jako gwarancja stała pensja urzędnicza i posiadanie placu w mieście pod budowę. — Łask. oferty do eksped. „Głosu” pod „Pożyczka na wysoki procent”.

Wspólnik 1.500—2.000 zł

do zaprowadzonego przedsiębiorstwa, potrzebny. Adres wskaże eksped. „Głosu”.

Mieszkanie

2 pokoje i kuchnia, 1 pokój i kuchnia front. od 1. 3. 1933 r. do wynajęcia. Gdzie? wskaże eksped. „Głosu”.

Mieszkanie

2 pokojowe z kuchnią i pokój umeblowany do wynajęcia od 1. 3. b. r. Leszno, ulica Królowej Jadwigi nr. 26, parter.

Pokój umebl.

frontowy, I. piętro, elektr. światło, osobne wejście, dla 2 lub 1 pana zaraz do wynajęcia. Leszno, Plac Dr. Metziga 4, u gospodarza.

Obuwie i REPERACJE

wykonuje tano, elegancko i tuwale

M. Szurkowski, Plac Dr. Metziga nr. 3.

Za nadesłane życzenia, prezenty i kwiaty w dniu ślubu naszego składamy wszystkim **serdeczne podziękowanie** Franciszek Nowak z żoną Stanisławą z domu Staniszevska. Leszno, w lutym 1933 r.

Walne Zebranie

członków Banku Ludowego w Rydzynie odbędzie się w sobotę, dnia 11. marca o godz. 6-tej wieczorniej w Hotelu Wielkopolskim.

PORZĄDEK OBRAD:

1. Odczytanie protokołu z dokonanej rewizji związków
2. Sprawozdania Rady Nadzorczej i Zarządu
3. Przyjęcie bilansu za rok 1932, udzielenie pokwitowania Zarządu i Radzie Nadzorczej oraz podział zysków
4. Przyjęcie nowego statutu i regulam. dla Rady Nadzorczej
5. Wybór 4 członków Rady Nadzorczej

Bank Ludowy

Sp. z n. o. w RYDZYNIE. (—) Filisiewicz. Prezes Rady Nadzorczej.

Meble

mało używane, sypialka i kuchnia wraz z meblowaniem, na sprzedaż. Piśmienne zgłoszenia do eksp. Głosu pod „Meble”.

Komoda

ciemno orzechowa, stół rozciągnany, etażerka, — płótno na balkon, wszystko w dobrym stanie, na sprzedaż. Leszno, Kościńska nr. 31, m. 4.

Jan Skrzypczuk

mistrz kamień-rzeźbiarski Leszno, al. Mańnickiego 5. Oznaczi: ulica Osiecka 26

Pomniki Figury Nagrobki z różnorodn. rodzaju kamienia

OBRONA PRYWATNY

złatwiał sprawy procesowe akcyzowe, skarbowe, umowy najmu, podatki, ściganie należności, sporządza wszelkie umowy i udziela porady prawnej. **A. RUNK** LESZNO, Dworcowa 36.

St. Kasperski

obrońca prywatny Leszno, ul. Wolności 26 złatwiał sprawy procesowe karno-prywatnych, administracyjnych, podatkowych, akcyzowych, skarbowych, umowy najmu, podatki, ściganie należności, sporządza wszelkie umowy i udziela porad prawnych

Służąca

uczciwa, umiejąca dbać o gotować, potrzebna w tych miast. Adres wskaże eksp. „Głosu”.

Parcele budowlane

położone przy ul. Syczeńskiej, z przyłączeniem gazu, elektr. światła i wodociągów, korzystnie na sprzedaż.

E. Ch. Niessing

Leszno, Dworcowa 27
Starsze małżeństwo szuka 2 pokój. mieszkanie z kuchnią. Zgłoszenia do ekspedycji „Głosu” nr. 19.

NA KARNAWAŁ

białe maski, krawaty, skorpety, kawałeczki oraz wszelkie artykuły weselne w wielkim wyborze i niskich cenach.

ST. MUSZKIETA, LESZNO, RYNEK 19.

RESTAURACJA POD FILARAMI

urządza we wtorek, t. j. w ostatni dzień karnawału

PODKOZIOŁEK

Orkiestra doborowa. W dniu tym poleca się białą kiełbasę z kapustą i nogi wieprzowe. Uprzejmie zaprasza **GOSPODARZ.**

LASKE & LAND

LESZNO, ul. Kościńska nr. 79. Telefon 55.

Leszczyńska Palarnia Kawy

z zapędem elektrycznym. Najtańsze źródło zakupu towarów kolonialnych, kawy [—] herbaty, kakao, czekolady, konfitur, wódek i win. [—]

NAPRAWA

wszelkich maszyn

biurowych, kas kontrolnych, radio sprząt i t. p. szybko i akuratnie po cenach przystępnych.

L. Lewandowski, Leszno, Rynek 28 — przy filarami.

Jutro, w niedzielę

ZABAWA TANECZNA

u p. Koniecznego.

Dla pań ceny wstępnie niższe. — Początek o godz. 5,30. Zaprasza uprzejmie **GOSPODARZ.**

PRZEDPŁATA: Na pocztę wraz tygod. „Przyjaciół Rolnika”, „Ognisko Domowe” i dodatkami powieściowym z odnośnieniem do domu włącznie z opłatami pocztowymi wynosi kwartalnie 5,58 zł, miesięcznie 1,86 zł, w ekspedycji i agenturach miesięcznie 1,50 zł, z odnośnieniem do domu 1,70 zł. — Oddzielny numer kosztuje 10 gr. W razie przeszkód w zakładzie, spowodowan. wyższą słą, strajków itp., wydawnictwo

OGŁOSZENIA: Wiers: milim. 1 lam. na str. 6 lam. 20 gr. Reklamy 1 lam. w czasie redakcyj. 60 gr. Najmniejsza ogłoszenie kosztuje 2,00 zł. Przy częstem powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty nie padają. — Za telefon. podane ogłoszenia nie przyjmujemy żadnej odpowiedzialności nie odpowiada za dostarczanie pisma a abonenci nie mają prawa do odszkodowania